



**Dominik Służalek**

## O działaniach zbrojnych Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Władysława Andersa w końcowym okresie kampanii wrześniowej 1939 roku

Po ataku niemieckim na Polskę 1 września 1939 r. Armia Modlin rozpoczęła walki w rejonie Mławy. Jako pierwsze pod ostrzałem znalazły się 20. Dywizja Piechoty i Mazowiecka Brygada Kawalerii. Nowogródzka Brygada Kawalerii rozpoczęła walkę 1 września pod Narzymiem, jednak najważniejsze zmagania stoczyła w końcowym okresie kampanii wrześniowej.

W dniu 10 września 1939 r. około godziny 10.00 Nowogródzka Brygada Kawalerii znajdowała się na skraju Puszczy Kampinoskiej w rejonie Kromnów, gdzie stał się również powracający z dowództwa Armii Modlin gen. Władysław Anders, dowódca Nowogródzkiej Brygady Kawalerii<sup>1</sup>. Generał dywizji Juliusz Rómmel, dowódca obrony Warszawy, przesłał 10 września o godzinie 13.00 w rejon zachodniej części Puszczy Kampinoskiej rozkaz do gen. Andersa w sprawie udzielenia pomocy gen. Tadeuszowi Kutrzebie, który atakował w ogólnym kierunku przez Głowno na Tomaszów Mazowiecki. Określił kierunek działania z Puszczy Kampinoskiej na wschód od Sochaczewa i na Bolimów, gdzie po nawiązaniu łączności z generałem Thommce miałyby ustalić dalszy sposób działania. Grupa gen. Thommce znajdowała się w obszarze lasów położonych na wschód od linii Łowicz – Skierniewice<sup>2</sup>. Jednak około godziny 15.00 gen. dyw. J. Rómmel otrzymał rozkaz od Naczelnego Wodza Edwarda Rydza-Śmigłego dla Nowogródzkiej Brygady Kawalerii przesunięcia się południowym brzegiem Wisły przez Puszczy Kampinoską na most przez Wisłę pod Modlinem i skierowania się na-

<sup>1</sup> *Polskie Siły Zbrojne [dalej PSZ] w II Wojnie Światowej, Kampania Wrześniowa*, t. 1, cz. 3, Londyn 1959, s. 171; A. Lenkiewicz, *Naczelní Wodzowie II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1996, s. 157-158.

<sup>2</sup> Gen. dyw. J. Rómmel, *Za Honor i Ojczyznę. Wspomnienia dowódcy armii „Łódź” i „Warszawa”*, Warszawa 1958, s. 196-197; CAW Akta armii „Warszawa” t. 37/3896, k. 50, Nr aktu 11/10/39.

stępnie wzdłuż wschodniego brzegu Wisły na Lublin do jego dyspozycji<sup>3</sup>. Taki rozkaz mocno skomplikował poczynania gen. Rómmla, który zdecydował o odłożeniu tych planów i utworzeniu silnej Grupy Kawalerii opartej na Nowogródzkiej Brygadzie Kawalerii gen. Władysława Andersa. 11 września rano gen. Rómmel otrzymał depezę od Naczelnego Dowództwa, w której uzyskał zgodę na skierowanie działań na południe przez Nowogródzką Brygadę<sup>4</sup>.

Odnaleziona w godzinach rannych Nowogródzka Brygada Kawalerii znajdowała się pod Wiązowną na południe od szosy Mińsk Mazowiecki – Warszawa. Natomiast Wołyńska Brygada Kawalerii z Armii „Łódź”, którą dowodził płk dypl. Julian Filipowicz, wycofała się przez Modlin w lasy koło rejonu Chotomów – Jabłonna. Natomiast Grupa płk. dypl. Jerzego Grobickiego z Kresowej Brygady Kawalerii i 1 Pułk Korpusu Ochrony Pogranicza – ppłk. F. Kopia znajdowali się na linii rzeki Wisły od Warszawy do rzeki Promnik<sup>5</sup>.

11 września 1939 r. o godzinie 20.00 gen. dyw. J. Rómmel wydał „Ogólny rozkaz operacyjny” na dzień 12 września 1939 r. z zamiarem osłonięcia Warszawy na północy Grupą gen. Zulaufa na linii lasów Jabłonna i lasów nadleśnictwa Dwernica oraz obrony Warszawy Grupą gen. Czumy. Jednocześnie od dnia 12 września od godziny 00.01 utworzył silną Grupę Kawalerii w składzie: Nowogródzka B.K., Wołyńska B.K., resztki Kresowej B.K. wraz z oddziałami płk. Komorowskiego (stanowiące obecnie Grupę Grobickiego) w obszarze Wiązowna, by zapobiec dalszemu rozpraszaniu sił, zabezpieczyć Wisłę i osłonić grupę gen. Zulaufa od południa. Na dowódcę Grupy Operacyjnej Kawalerii powołał gen. W. Andersa. Jej zadaniem było trzymać linię rzeki Wisły od Warszawy do rzeki Promnik, śledzić nieprzyjaciela z obszaru Maciejowice. Utrzymywać łączność z Grupą Operacyjną gen. Zulaufa w kierunku lasów Zielonka oraz z oddziałami armii gen. Przedrzymirskiego w kierunku węzła drogowego Stanisławów i przewidzieć możliwości wykonania uderzenia dla odciążenia powyższych zgrupowań<sup>6</sup>. Generał Władysław Anders otrzymał od gen. Rómmla rozkaz uderzenia na Mińsk Mazowiecki, a jednocześnie obronę przejścia przez Wisłę na południe od stolicy. Wypełniając rozkazy dowódcy, gen. Anders rozkazał: Wołyńskiej B.K. wzmocnionej dwoma batalionami piechoty uderzyć na Mińsk Mazowiecki, Nowogródzkiej Brygadzie Kawalerii dowodzonej przez płk. Kazimierza Żeliszewskiego – wyminąć Mińsk Mazowiecki od południa i skierować się na południowe skrzydło przeciwnika<sup>7</sup>.

<sup>3</sup> Gen. dyw. J. Rómmel, *op. cit.*, s. 197. Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Władysława Sikorskiego w Londynie (dalej IPMS) sygn. B.23.A s. 3–4 (relacja Władysława Andersa). Gen. Anders wspomina: „8 września o zmroku wysadzam dwa mosty w Płocku, zostawiam oddziały wydzielone aż do przybycia armii pomorskiej i rozpoczynam marsz. Pod samym Modlinem dostaję rozkaz unieważniający poprzedni i nakazujący powrót na dawne miejsce postoju. Sam jednak mam przybyć do Rembertowa pod Warszawą dla otrzymania dalszych rozkazów...”

<sup>4</sup> M. Porwit, *Obrona Warszawy, wrzesień 1939 rok. Wspomnienia i fakty*, Warszawa 1979, s. 94–95; A. Zawilski, *Bitwy Polskiego Września*, t. 1, Warszawa 1972, s. 332–333. Relacja Witosława Porczyńskiego Płk. dypl., Materiały i Dokumenty Wojskowego Instytutu Historycznego (dalej MID WIH) sygn. II/3/48 s. 34–35. Wedle tej relacji Generał J. Rómmel 10 września około godz. 15.30 otrzymał dyspozycje od kuriera mówiące o tym, że Nowogródzka BK została oddana pod jego rozkazy. Rozkaz ten dotarł o godz. 16 do dowódcy Armii „Modlin” Gen. E. Przedrzymirskiego. Była tam również zgoda na marsz Brygady w kierunku południowym.

<sup>5</sup> J. Rómmel, *op. cit.*, s. 216; T. Jurga, W. Karbowski, *Armia „Modlin” 1939*, Warszawa 1987, s. 302.

<sup>6</sup> CAW Akta Armii „Warszawa” t. 37/3896, k. 69, 70, 71, nr aktu 5/11/39; W. Anders, *Bez ostatniego rozdziału, Wspomnienia z lat 1939–1946*, Londyn 1959, s. 10–11; J. Rómmel, gen. dyw., *op. cit.*, s. 216–217; Z. Gnat-Wieteska, *27. Pułk Ułanów im. Króla Stefana Batorego*, Warszawa 1992, s. 24.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 234; W. Anders, *op. cit.*, s. 11; PSZ, t. 1, cz. 3, *op. cit.*, s. 203–204; M. Porwit, *Obrona..., op. cit.*, s. 101–103.

0 działaniach zbrojnych Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Władysława Andersa...

9. dywizjon artylerii konnej (dak) w składzie Grupy Operacyjnej gen. Andersa 12 września podjął działania zaczepne w kierunku na Kałuszyn. Z rozkazu dowódcy Nowogródzkiej B.K. płk Żelisławski poszczególne baterie 9. dak zostały podzielone: 1. i 2. do 27. pułku ułanów, 3. do 26. pułku ułanów, 4. do 25. pułku ułanów. Dowódca 9. dak ppłk Tadeusz Rohoziński został dowódcą artylerii Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa<sup>8</sup>.

26. pułk ułanów dowodzony przez płk Ludwika Schweizera 12 września kierował się na oś Rudka Młynarska, Glinianka, Józefów, Ceglów, Kałuszyn. Przeprowadził rozpoznanie w sile 1 szwadronu plus 1 działko ppanc i 1 pluton km<sup>9</sup>. Płk Zygmunt Marszewski dowódca 4 pułku strzelców konnych Ziemi Łęczyckiej około godziny 14 w dniu 12 września 1939 r. otrzymał rozkaz przejścia na południe w rejon Miedzeszyna z zadaniem obsadzenia rzeki Świder na froncie południowym. Na wschód od 4 psk znajdował się 26. pułk ułanów<sup>10</sup>.

## Postawa sojuszników Polski

12 września 1939 r. rozpadł się polsko-francuski sojusz wojskowy. Gen. Maurice Gamelin uchylił się od rozmowy z gen. Stanisławem Burhardt-Bukackim, szefem polskiej misji wojskowej w Paryżu. Pretekstem do tego było spotkanie brytyjsko-francuskie w Abbeville, na które udał się Wódz Naczelny armii francuskiej. Podczas konferencji przywódcy Francji i Wielkiej Brytanii Eduard Daladier i Arthur Neville Chamberlain uznali, iż dalsze działania zbrojne w Polsce są bezcelowe, a ewentualne udzielanie Polsce pomocy, która by obciążyla front polski, nie ma sensu. Tak zdecydowano o pozostawieniu Polski samej przeciwko III Rzeszy. Oczywiście władz polskich nie poinformowano o tej decyzji. Decyzja ta podjęta w Abbeville przekreśliła losy Polski, ale wkrótce przyniosła pogrom Francji. Wojna w Polsce trwała, z pełną parą wojsko polskie niszczyło niemiecki sprzęt, a przede wszystkim powstrzymywało niemieckie siły. Sojusznicy polscy tego nie wykorzystali, dlatego musieli za to drogo zapłacić<sup>11</sup>.

## Pierwsze walki nowo utworzonej Grupy Operacyjnej

W dniu 13 września 1939 r. Grupa Operacyjna Kawalerii gen. Andersa otrzymała rozkaz uderzenia na Kałuszyn, skąd miała nawiązać łączność z armią gen. Przedrzymirskiego i kontynuować natarcie zależnie od warunków, jakie się wytworzą. Gen.

<sup>8</sup> A. Kostrzewski, *Zarys Historii Wojennej 9 Dywizjonu Artylerii Konnej*, Pruszków 1996, s. 14. Tadeusz Rohoziński Ppłk Dowódca 9 DAK MID WIH sygn. II/2/105 12 września Grupa Operacyjna Kaw. Otrzymała rozkazy od dowódcy Armii „Warszawa” o ataku na Kałuszyn. Dowódcy 9 dak przyznano stanowisko dowódcy artylerii GOKaw. Nowy dowódca NBK płk Kazimierz Żelisławski dokonał podziału baterii dywizjonu.

<sup>9</sup> L. Schweizer, *Wojna bez legendy*, Kircaldy 1943, s. 56–58.

<sup>10</sup> Z. Marszewski, *4 Pułk Strzelców Konnych w kampanii wrześniowej. Pamiętnik Dowódcy pułku. Przegląd Kawalerii i Broni Pancerniej*, t. 9, nr 66, Londyn 1972, s. 115.

<sup>11</sup> A. Czubiński, *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2000, s. 202–203; O. Terlecki, *Z Dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1985, s. 393–395; P.P. Wieczorkiewicz, *Kampania 1939 roku*, Warszawa 2001, s. 63–64.

Anders na podstawie rozkazu operacyjnego miał pozostawić dla obrony rzeki Wisły i Garwolina zgrupowanie płk Grobickiego i związki 10 DP<sup>12</sup>.

13 września 25. pułk pod Kołbielą stoczył walki z Niemcami, którzy stawiali silny opór. Szwadrony 1. i 4. pod dowództwem zastępcy pułku płk Mariana Korczaka odparły te ataki. Patrol 2. szwadronu szarżę na patrol kawalerii niemieckiej wziął jeńców: mieszkańców Warmii, o polsko brzmiących nazwiskach i mówiących po polsku<sup>13</sup>.

27. pułk ułanów im. króla Stefana Batorego dowodzony przez ppłk Józefa Pajęka w dniu 13 września działał na lewym skrzydle Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. Z Wiązowny kierował się na Budy Barczackie, Tyborów i na Kafuszyn. Wspomagały go 1 i 2 bat. 9 dak, oraz 3 szwadron 4 psk. Lewe skrzydło było atakowane przez 3 szwadron, ale ataki były powstrzymywane silnym ogniem niemieckim. Nieprzyjaciel wycofał się, jednak po pewnym czasie przeprowadził silny ostrzał artyleryjski na polskie stanowiska. Następnie Niemcy wykonali przeciwnatarcie, które zostało odparte przez karabiny maszynowe i artylerię 27. pułku, co zmusiło przeciwników do wycofania się na pozycje wyjściowe<sup>14</sup>.

9 dak 13 września 1939 roku zajmował stanowisko ogniowe w rejonie Podrudzia w kolumnie marszowej przy 27. pułku ułanów. Przy wzrastającym ataku 11 DP niemieckiej musiał się zatrzymać. Wieczorem po ostrzale Mińska Mazowieckiego 1 bat kpt. Czaplińskiego i 2 bat. kpt. Wieleżyńskiego skierowały się na rejon Wieprza. 3 bateria kpt. Lillinkiewicza wsparła działania bojowe 26. pułku ułanów podczas ataku na Grabinę. 4 bateria por. Woropaja działała razem z 25. pułkiem ułanów. Natarcie ułanów przy pomocy 4 baterii zakończyło się wyparciem Niemców z Siennicy<sup>15</sup>.

Działania Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. bryg. W. Andersa w dniu 13 września były prowadzone dla uzyskania kontaktu z jednostkami Armii „Modlin”. Na południowym skrzydle ugrupowania działał 91 dywizjon pancerny dowodzony przez mjr Antoniego Śliwińskiego. Dywizjon wraz ze szwadronem kolarzy Brygady wykonał rozpoznanie w Kołbieli na Siennicę. Atak wprowadził zamieszanie w niemieckim podjeździe składającym się z: plutonu piechoty na samochodach, dwóch dział i trzech samochodów pancernych. Niemcy utracili wóz bojowy i samochód ciężarowy. Straty 91 dyw. wynosiły 2 tankietki. Atak dywizjonu wsparł 25. pułk ułanów, który usunął Niemców z rejonu wsi Grzebowilk. Działania 91 dywizjonu pancernego uprościły przedostanie się Nowogródzkiej Brygady w rejon Garwolina<sup>16</sup>.

Podczas odwrotu Mazowieckiej B.K. 12 września na obszar rzeki Kostrzeń, 1 pułk szwoleżerów został rozdzielony na dwa ugrupowania. Szwadrony 1 i 2 i 4 pod rtm. Flatałem pozostały przy Mazowieckiej B.K. W rejonie Puzna w okolicy Garwolina ugrupowanie połączyło się z plutonem ckm z 1 działkiem ppanc z dowódcą rtm. Wickenhagenem. Właśnie 13 września Grupa Operacyjna gen. Andersa spotkała się z ugrupowaniem płk. Albrechta w rejonie Garwolina. Na rozkaz gen. Andersa całe

<sup>12</sup> T. Jurga, W. Karbowski, *Armia, „Modlin” 1939*, Warszawa 1987, s. 306–307; J. Römmel, gen. dyw., *op. cit.*, s. 248–249; *PSZ*, tom 1, cz. 3, *op. cit.*, s. 207–209.

<sup>13</sup> W. Lasocki, *Z Dziejów 25. Pułku Ułanów Wlkp.*, Londyn 1972, s. 22; W. Anders, *op. cit.*, s. 12–14.

<sup>14</sup> Z. Gnat-Wieteska, *27. Pułk*, *op. cit.*, s. 24–25; ppłk Z. Marszewski, *op. cit.*, s. 115–116

<sup>15</sup> A. Kostrzewski, *Zarys historii wojennej 9 Dywizjonu Artylerii Konnej*, Pruszków 1996, s. 14–15.

<sup>16</sup> R. Szubański, *Początek pancernego szlaku*, Warszawa 1980, s. 137–138.

ugrupowanie płk. Albrechta zostało przyłączone do Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Andersa<sup>17</sup>.

Wołyńska Brygada Kawalerii pod dowództwem płk. Juliana Filipowicza 13 września w ramach Grupy Operacyjnej gen. Andersa skierowała ok. 10.00 natarcie ze szwadronem 12 pułku ułanów na Cyganek, lecz pomimo wstępnego zajęcia tego rejonu Niemcy go odbili. W rejonie Choszczówki pułki 12., 19. i 21. rozwinęły natarcie. Z północy wesprzeć Brygadę Wołyńską miała grupa oper. gen. Zulanfa, ale dopiero po zmroku wyrwała się z obszaru walki i zgodnie z rozkazami gen. Andersa skierowała się w rejon Parczewa. Rozkaz przerwania walki przez Nowogródzką Brygadę Kawalerii został wydany 13 września o godz. 17.00 przez gen. dyw. J. Rómmla dla gen. bryg. W. Andersa<sup>18</sup>.

## 14 września 1939 roku

W dniu 14 września 1939 r. 26. pułk ułanów rankiem przekroczył południowy brzeg Świdru i przedostał się do Sępochowa, następnie Starej Wsi i Gocławia. Przed wieczorem płk Schweizer zdecydował o dalszym przemarszu na południe w celu połączenia się z Brygadą, choć było to utrudnione ze względu na brak map okolicznego terenu<sup>19</sup>.

4 psk po walkach 13 września w rejonie Kołbieli, w dniu 14 września osiągnął Garwolin. Strzelcy byli przemęczeni, ale już ok. godz. 10.00 4 psk przedostał się w rejon Łaskarzewa. Po południu dołączyły do niego tabory i kuchnie polowe. Około godz. 14.00 dowódca 4 psk ppłk Z. Marszewski otrzymał rozkazy z wysłaniem rozpoznania na Sobolew i dalej na Korytnicę. pluton rozpoznawczy wysłany przez ppłk. Marszewskiego pod dowództwem mjr. M. Śliwińskiego donosił w meldunku, który dostarczono około godz. 20.30: „Sobolew wolny, lecz las na północ i Korytnica obsadzone przez nieprzyjaciela i dywersantów – kolonistów. Widziałem 4 samoloty lądujące przy lesie”. Po pewnym czasie 4 psk z baterią 9 dak szedł w straży bocznej na osi Sobolew – Korytnica – Szosa Lubelska na Łysobyki – Michów. Pod Sobolewem zameldował się u ppłk. Marszewskiego rtm. Śliwiński z informacją, iż miał 2 rannych i 2 zabitych ułanów po podjeździe<sup>20</sup>.

91. dywizjon pancerny dowodzony przez mjr. A. Śliwińskiego w składzie Grupy Operacyjnej gen. Andersa, w dniu 13 września znajdował się w rejonie wsi Polesie Rowskie, a następnie wykonał przemarsz bocznymi drogami wzdłuż Wisły<sup>21</sup>.

Grupa Operacyjna Kawalerii gen. Andersa 14 września łączyła się od rana w rejonie Łaskarzewa. Najszybciej zebrała się Nowogródzka Brygada Kawalerii razem z częścią oddziałów Mazowieckiej B.K. ppłk Albrechta. Wołyńska B.K. przybyła na

<sup>17</sup> J. Wielhorski, *Przemiany O. de. B. Na szczeblu Wielkich Jednostek Jazdy 1 IX-5 X 1939 r.*, Warszawa 1988, cz. 2, s. 432, 440; *PSZ*, t. 1, cz. 3, *op. cit.*, s. 209–210.

<sup>18</sup> J. Rómmel, gen. dyw., *op. cit.*, s. 252–256; A. Zawilski, *Bitwy Polskiego września*, t. 1, *op. cit.*, s. 354–356; M. Porwit, *Obrona*, *op. cit.*, s. 102–104; J. Wróblewski, *Armia „Łódź” 1939*, Warszawa 1975, s. 328–329; S. Piotrowski, *W żołnierskim siodle*, Warszawa 1979, s. 436–437, 443–445; W. Anders, *op. cit.*, s. 11–12.

<sup>19</sup> L. Schweizer, *op. cit.*, s. 64–66; A. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 14–15.

<sup>20</sup> Z. Marszewski, *op. cit.*, s. 116; Z. Gnat-Wieteska, *4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej*, Pruszków 1995, s. 31.

<sup>21</sup> *Artyleria Konna w Kampanii Wrześniowej*, Londyn 1976, s. 63, 191.

miejsce koncentracji w rejonie wioski Polesie Rowskie dopiero koło południa, ale bez 12. i 21. pułku ułanów, oraz bez 1/2 dak. Oddziały te 14 września rano stoczyły walkę pod Wólką Mładzką z czołowymi elementami 11. Dywizji Piechoty Niemieckiej. Po próbach wywalczenia sobie możliwości wydostania się z zagrożonego terenu pułki przedostały się w mniejszych składach w stronę Warszawy. Natomiast pod Potasznikiem batalion strzelców mjr. Wunderlichta, który wycofał się z rejonu Rembertowa szosą lubelską, wraz z 2. i 3. baterią 2 pal, które dołączyły w drodze, zostały rozbite przez DPanc. „Kempf”. Z kolei ze stanu Kresowej Brygady Kawalerii zostały tylko szwadrony 3/20 i 3/22 p.uł. szwadronu łączności i pół szwadronu 6 psk wraz z częścią 1 pułku kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza. Ostatecznie z pozostałości Kresowej B.K. sformowano 3 szwadrony, reszta uległa rozproszeniu lub rozbiciu<sup>22</sup>.

## 15 września 1939 roku – gen. Stefan Dąb-Biernacki

W dniu 15 września 1939 roku gen. Władysław Anders podporządkował swoją Grupę Operacyjną Kawalerii pod Grupę Armii gen. dyw. Stefana Dęba-Biernackiego<sup>23</sup>.

Dla 25. pułku ułanów 15 września 1939 roku rozpoczął się od decyzji oficera gospodarczego pułku rtm Rocha Szczeblowskiego o wycofaniu taboru pułku w rejon Warszawy. Plany te zostały zrealizowane po walce z 21. pułkiem niemieckiej piechoty. Szwadron przydzielony do obrony taboru został podzielony na 4 plutony i wzmocniony jednym działem. Otrzymał rozkaz obrony składów amunicji i umożliwienia dozbrojenia w nią taborów z Modlina. Szwadron pozostał tam do 21 września<sup>24</sup>.

Na wysokości Kobylej Woli 26. pułk ułanów im. Hetmana Wielkiego Litewskiego J. K. Chodkiewicza znajdował się od poranka 15 września. Po uzupełnieniu amunicji skierował się na Ryki. Gdy pluton szpicy wszedł do lasu na północ od wsi Gończyce, niemiecki patrol otworzył ogień. Dowódca płk Schweizer rozkazał przerwać walkę. Około godz. 9.00, po 12 godzinach ciągłego marszu, 26. pułk zatrzymał się na odpoczynek i aby nakarmić konie. Wyślano rozpoznania na wszystkie rejony: ppor. Czarnota (pieszo) – na Gończyce, przez Chotyń, ppor. Chrzanowskiego – na Łaskarzew, plut. Szaffka – na Kobylą Wolę. Około godz. 11.00 patrole meldowały o ruchach motocykli i lekkich czołgów w obu kierunkach. Około godz. 13.00 patrole wróciły i meldowały:

- ppor. Czarnota w Gorczycach dostrzegł 3 czołgi wraz ze wsparciem piechoty;
- ppor. Chrzanowski w Łaskarzewie widział patrol niemiecki, a od miejscowej ludności dowiedział się o przedostaniu się Niemców przez Wisłę w rejonie Karczewa i Maciejowic;
- plut. Szaffek zaobserwował w Kobylej Woli przejazd pojazdów mechanicznych.

Około godz. 19.00 dowódca 26 pułku płk L. Schweizer napotkał w lesie obozujący dywizjon artylerii ciężkiej. Dowódca mjr. Suzin meldował płk. Schweizerowi o tym, że gen. Anders był ze swą grupą w tym lesie dzień wcześniej, czyli 14 września i miał ich

<sup>22</sup> PSZ, t. 1, cz. 3, *op. cit.*, s. 227–228; M. Porwit, *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 r., 3 bitwy przebojowe i obrona bastionów*, Warszawa 1983, s. 183–184.

<sup>23</sup> T. Jurga, W. Karbowski, *op. cit.*, s. 356; P. P. Wieczorkiewicz, *op. cit.*, s. 79.

<sup>24</sup> W. Lasocki, *op. cit.*, s. 21.

zabrać ze sobą. Płk Schweizer uważał za swój obowiązek dołączyć do Brygady, dlatego po wypoczynku wydał rozkaz skierowania 26. pułku ułanów w kierunku na Baranów, jak mu to przedstawił mjr Suzin. Sam mjr Suzin nie dołączył do 26. pułku, lecz zdecydował się na marsz w kierunku Maciejowic. Około godz. 20.00 płk Schweizer otrzymał meldunek o tym, iż Łaskarzew był wolny. Jak potem dowiedział się płk. Schweizer od por. Nowickiego w dniu 16 września, dow. Grupy artylerii ciężkich mjr. Suzin został zaskoczony przez Niemców i po dzielnej obronie wzięto go do niewoli<sup>25</sup>.

15 września około godz. 18.00 4 psk znajdował się w odległości 4 km na południe od Łysobyków nad Wieprzem, tymczasem przed Wołyńską Brygadą Kawalerii płk. Filipowicza, który narzekał na duże straty i przemęczenie oddziałów. Sztab Grupy był we wsi Waclawa. W Michowie 4 psk pobrał zaopatrzenie z kwatermistrzostwa grupy. 9 dak wraz z 4 psk kierował się 15 września na Kock, przekraczając most na Wieprzu w Łysobychach. W rejonie Baranowa obie grupy połączyły się i zarządzono odpoczynek<sup>26</sup>.

16 września Grupa Operacyjna gen. Andersa, w tym 25. pułk ułanów wielkopolskich, odeszła z rejonu Samokęski, zbliżając się do Wisły w celu przeprowadzenia jej patrolu. Dowódca Brygady płk K. Żeliśławski rozkazał pozostanie w Baranowie ppor. J. Błasińskiemu ze swoim plutonem, który otrzymał zadanie kierowania na podstawie wykazu do garnizonów rozbitków z Armii „Prusy” za rzeką Bug. Zgodnie z wytycznymi płk. Żeliśławskiego nieprzyjaciel mógł atakować z każdej strony, a Baranów był położony w dole. Było to małe miasteczko dla plutonu ubezpieczenie tego terenu było trudne, ale dowódca wystawił 2 pary czujek na kierunki dwóch ulic, patrol krążący wokół koni ustawionych przy murze kościelnym, a obsługa z rkm była na werandzie u wejścia do plebanii wcześniej zajmowanej przez dowództwo. Wieczorem i w nocy było w miarę spokojnie, a w dniu następnym patrol dostarczył dowódcy plutonu ppor. Błasińskiemu rozkaz o dołączeniu do 25. pułku<sup>27</sup>.

Z dużymi problemami przebiegał w dniu 16 września dalszy marsz 26. pułku ułanów na południe. Około godz. 3.00 nad ranem pułk zbliżył się do Pogorzelec. Zatory, które powstały przy wejściu do wioski, wiązały się z tym, iż Niemcy przeszukiwali we wsi wozy. Dowódca pułku płk Schweizer zdecydował o ominięciu Pogorzelec przez Krępką i Oranne. Most w Orannem pułk pokonał o świcie, a potem przez Malinówkę około godz. 8.00 przybył do Podbołocia. O godz. 15.00 26. pułk wyruszył w dalszy marsz. Po godzinie ułani znajdowali się na skraju lasu, a nadlatujące niemieckie samoloty zauważyły żołnierzy i zaatakowały ich. 26. pułk bez strat własnych dotarł do Brzezin. Po pewnym czasie pułk został ostrzelany, ale odpowiedział ogniem arm. ppanc. i udało się uszkodzić jeden niemiecki samolot pancerny. Ta walka szwadronu dow. przez rtm. Dzierżoniewskiego spowodowała wycofanie się niemieckich oddziałów z tego rejonu. Na południe od Brzezin rozciągał się las, gdzie znajdowały się składy amunicji Dębłina. Dowodzący 26. pułkiem ułanów płk Schweizer postanowił przez lasy dojść do Wieprza, a następnie skierować pułk w rejon Baranowa. Po godz. 20.00 26. pułk wyruszył z przewodnikiem, który wyprowadził pułk z lasów, ale dalszego obszaru nie znał<sup>28</sup>.

<sup>25</sup> L. Schweizer, *op. cit.*, s. 67–70; Z. Gnat-Wieteska, *op. cit.*, s. 26.

<sup>26</sup> A. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 15; A. Zawilski, *Bitwy Polskiego września*, t. 1, *op. cit.*, s. 202–203; Z. Gnat-Wieteska, *4 Pułk*, *op. cit.*, s. 31; ppłk Z. Marszewski, *op. cit.*, s. 116–117.

<sup>27</sup> J. Błasiński, *op. cit.*, s. 246–247.

<sup>28</sup> L. Schweizer, *op. cit.*, s. 70–71.

16 września 4 psk stał w Łysobykach, które opuścił wieczorem, zwalniając kwatery dla Wołyńskiej B.K. Marszem nocnym 4 psk skierował się na południe w rejony Ostrów na południe od Michowa. Było to polecenie płk. Filipowicza, dowódcy Wołyńskiej Brygady Kawalerii, gdyż jego brygadzie brakowało miejsca<sup>29</sup>.

## Atak Armii Czerwonej. Reorganizacja Grupy podlegającej gen. Dębowi-Biernackiemu

Polacy oczekiwali na pomoc ze strony Armii Czerwonej, zwłaszcza w dostawach broni. Do 12 września towarzyszył rządowi polskiemu ambasador ZSRR Nikołaj Szaronow, ale w tym dniu opuścił nasz kraj i wyjechał do ojczyzny, jak to przedstawiała strona radziecka w sprawie zorganizowania zakupu broni. Rzeczywistość była całkiem inna. 23 sierpnia 1939 roku ZSRR podpisał z Niemcami układ przeciwko Polsce, w którym tajne załączniki przewidywały podział państwa polskiego. Strona radziecka wykorzystała informację niemiecką z 8 września o zdobyciu Warszawy przez Niemców, to było podstawą do stwierdzenia w nocy dyplomatycznej, iż państwo polskie przestało istnieć, a jego stolica Warszawa jest zajęta. Dodatkowo Rosjanie wykorzystali informacje o opuszczeniu państwa polskiego przez rząd polski, dlatego wszystkie układy wcześniej zawarte przestawały być ważne. Wkroczenie wojsk radzieckich do Polski było tłumaczone jako obrona pokrewnych narodów ZSRR, tj. Białorusinów i Ukraińców, przed złymi skutkami panującej sytuacji. Dlatego rząd ZSRR zdecydował się na skierowanie swoich wojsk na obszary Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi. W nocy 17 września 1939 roku około godz. 3.00 został wezwany polski ambasador w ZSRR Wacław Grzybowski do Komisariatu Spraw Zagranicznych. Dostarczono mu dokument stwierdzający, iż strona radziecka nie atakuje państwa polskiego, ale wobec jego upadku podejmuje akcję zabezpieczającą ludność pokrewną. W tym samym dniu 17 września 1939 roku władze polskie przebywały już w okolicach granicznych z Rumunią w celu przekroczenia granicy. Prezydent Ignacy Mościcki przebywał w Kutach, a Naczelny Wódz Marszałek Edward Rydz-Śmigły w Kołomyi. Ta sytuacja przyspieszyła ewakuację rządu z planem przedostania się przez Rumunię i Węgry do Francji. Już o 6.00 rano nadeszły pierwsze wiadomości z placówek przy granicy o przekroczeniu granicy przez oddziały Armii Czerwonej. Niektórzy polscy politycy sądzili, że był to atak wymierzony przeciwko Niemcom. W sytuacji ogromnej przewagi strony radzieckiej nad wojskiem polskim, Marszałek Śmigły wydał rozkaz o niepodejmowaniu walki z Rosjanami, chyba że jest to konieczne, jeśli sami zostaną bezpośrednio zaatakowani<sup>30</sup>.

17 września 25. pułk ułanów zatrzymał się koło Lubartowa, w majątku Samosęki, gdzie miał też nocleg sztab brygady. Wtedy do 25. pułku, obchodzącego 19. rocznicę zwycięskiej bitwy o Klewań stoczonej z Armią Czerwoną, dotarły wiadomości z radia o przekroczeniu granicy polskiej przez Sowieców. Jak się okazało, byli to sojusznicy

<sup>29</sup> Z. Marszewski, *op. cit.*, s. 117.

<sup>30</sup> W. Anders, *op. cit.*, s. 14–18; J. Rómmel, *op. cit.*, s. 297–298; A. Czubiński, *op. cit.*, s. 203–205; H. Zieliński, *Historia Polski 1914–1939*, Wrocław 1983, s. 376–377; J. Jarząbkiewicz, G. Łukomski, *Nowogródzka Brygada Kawalerii 1920–1939*, Poznań 2000, s. 210.



Niemców. Od tej pory Grupa Operacyjna musiała liczyć się nie tylko z pierścieniem niemieckiego okrążenia, lecz również z wojskiem sowieckim<sup>31</sup>.

Około godz. 15.00 pułk skierował się w rejon Baranowa; podczas marszu ułani z 26. pułku spotkali patrol 25. pułku ułanów, który potwierdził obecność Brygady w Baranowie.

Płk Schweizer zameldował swoje przybycie gen. Andersowi, który powiadomił go o tym, że płk Żeliński miał zawiadomić go o przerwaniu walki i wycofaniu się, około godz. 19.00 26. pułk podążył w składzie brygady za 25. pułkiem ułanów. Droga marszu prowadziła przez Michów, Gołąb, po Samokłęski<sup>32</sup>.

17 września 4 psk po odpoczynku ruszył na południe. Około północy otrzymał rozkaz zajęcia miasta Turek i ubezpieczenie od strony Lublina – zajętego przez Niemców – przemarszu grupy gen. Andersa. Dowódca pułku ppłk Marszewski w sztabie brygady dowiedział się od płk Żelińskiego o ataku bolszewickim na nasz kraj<sup>33</sup>.

Dużą siłą Frontu Północnego była po reorganizacji podlegająca gen. Dębowi-Biernackiemu Grupa Kawalerii gen. Andersa. Składała się z brygad:

- Nowogródzkiej B.K., płk. Żelińskiego (25, 26, 27 puł. uł., 4 psk i 9 dak);
- Kresowej B.K. płk Grobickiego (resztki 20 i 22 puł. uł. oraz 13 dak);
- Wołyńskiej B.K. płk Filipowicza (12 i 19 puł. uł., oraz 2 psk i 2 dak);
- 1 puł. szwad. ppłk Albrechta;
- Bryg. Kaw. płk. Adama Zakrzewskiego (powstała z części Wileńskiej B.K. płk. Druckiego-Lubeckiego, 8 puł. uł. Z Krakowskiej B.K., oddział płk Tadeusza Komorowskiego utworzony w toku działań pod Garwolinem). Według oceny gen. Dęba-Biernackiego aktualna sytuacja wojsk polskich była w dniu 17 września dość trudna.

Niemcy wykorzystywali swoją przewagę techniczną i liczebną, szczególnie w broni pancernej i lotnictwie. Skierowali duże jednostki pancerne od północy przez Brześć n. Bugiem na Włodawę i od południa na Zamość na Krasnystaw i Chełm. Takie działania blokowały możliwość odwrotu naszej armii w rejon Rumunii lub na Węgry, a dodatkowym ciosem był atak ze wschodu Armii Czerwonej na polskie tereny. Sztab armii gen. Dęba-Biernackiego w dniu 17 września mieścił się w rejonie Pawłowa pod Rejowcem<sup>34</sup>.

Generał Stefan Dąb-Biernacki przekazał z rejonu Rejowca swoje zamierzenia gen. Juliuszowi Rómmłowi. Była to informacja do sztabu Naczelnego Wodza, przekazana drogą radiową (stacja nr 552 – armia „Prusy”), meldunek sytuacyjny o treści: „Puchaczów, Izbica, Chełm. Od wczoraj mam styczność z nieprzyjacielem w rejonie Włodawca. Dzisiaj rano w m. Dorohusk rozpoznawana broń pancerna. Hrubieszów – nieprzyjaciel cofnął się. Grupa Kawalerii gen. Andersa 18 września w rejonie zachód Lubartów. Łączność nawiązana. Z grupą Piskora nie ma łączności. 18 września marszerują na Hrubieszów. Anders 18 września na południowy wschód Zamość. Proszę o podanie położenia i rejonu zbiórki”. Okazało się, że radioodbiornicza stacja Naczelnego Dowództwa już nie działa, dlatego meldunek ten trafił do stacji radio armii „Warszawa” gen. Rómmła. Treść tego radiotelegramu gen. Rómmel chciał o godzinie

<sup>31</sup> J. Błasiński, *op. cit.*, s. 246–248.

<sup>32</sup> L. Schweizer, *op. cit.*, s. 71–72; A. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 15.

<sup>33</sup> Z. Marszewski, *op. cit.*, s. 117.

<sup>34</sup> A. Zawilski, *Bitwy*, t. 2, *op. cit.*, s. 178–179; M. Porwit, *Komentarze*, *op. cit.*, s. 200–202.

16.15 nadać ponownie w skrócie: „Gen Dąb-Biernacki w rejonie Włodawa – Chełm w styczności z Niemcami. Dzisiaj maszeruje na Hrubieszów. Anders maszeruje na Zamość. Z Piskorem brak łączności. »Tomasz«”. Wiadomo, iż przebywający już w Rumunii Sztab Wodza Naczelnego depeszy tej nigdy nie dostał. Dodatkowo gen. Dąb-Biernacki z nasłuchu radiowego 18 września 1939 roku (poniedziałek) otrzymał informację o wkroczeniu do Polski ze wschodu Armii Czerwonej i ewakuacji Naczelnego Wodza do Rumunii na Węgry. W tych okolicznościach gen. Dąb-Biernacki zarządził odprawę i przygotowanie zadań dla dowódców podległych mu jednostek<sup>35</sup>.

W dniu 18 września 4 psk zajął Turek i las na południu w okolicy. W Turku był 3 szwadron, a 2 szwadron w pobliskim lesie, natomiast dwa pozostałe szwadrony z dowódcą ppłk. Stempowskim były w obwodzie. Niemcy skierowali natarcie piechotą w rejonie Turka, ale ten atak został odparty<sup>36</sup>.

W nocy z 18 na 19 września 4. psk odszedł na południe i 19 września około godz. 14.00 zatrzymał swoje tabory w rejonie miejscowości Albertów. Maszerując nocą i rano 20 września przez Pawłów, pod ostrzałem niemieckiego lotnictwa, 4. psk zbliżył się do Rejowca<sup>37</sup>.

19 września Grupa Operacyjna Kawalerii gen. Andersa otrzymała od dowódcy Grupy Amii, gen. dyw. Stefana Dęba-Biernackiego zadanie przemarszu do rejonu Maciejów – Kraśniczyn. Natomiast 26. pułk zatrzymał się w rejonie Ludwina i tam wystawił rozkazane zabezpieczenia terenu. Brygada stała w miejscowości Zezulin blisko Łęcznej<sup>38</sup>.

## Walki w rejonie Suchowola – Krasnobród

Grupa Operacyjna Kawalerii gen. Andersa po przemarszu nocą z rejonu Łęcznej dotarła do Rejowca, 20 września grupa otrzymała rozkaz zaatakowania linii przeciwnika pomiędzy Zamościem i Tarnawatką, w kierunku Suchowola – Krasnobród<sup>39</sup>.

W 25. pułku ułanów 20 września wysłano z rejonu Rejowca pojazd 1 szwadronu pod dowództwem por. Gerleckiego z zadaniem rozpoznania na terenie: Rejowiec, Niedziałkowice, Wojsławice, Grobowiec, Horyszów. 1 szwadron wzmocniono drużyną ckm na jukach i jednym ckm na taczance.

26. pułk ułanów w dniu 20 września znajdował się w rejonie lasów na północ od Rejowca. Po wejściu do lasu około godz. 9.00 został ostrzelany przez niemieckie lotnictwo strzałami z ckm i z dużej wysokości zrzuconymi bombami. Naloty zostały powtórzone około godz. 14.00 i spowodowały straty: 8 ludzi i 20 koni rannych lub zabitych.

<sup>35</sup> J. Rómmel, *op. cit.*, s. 309; M. Porwit, *Komentarze, op. cit.*, s. 200–205. IPMS sygn. B.I.23 A, Relacja Gen. W. Andersa, s. 8: Przed wymarszem otrzymaliśmy przez radio wiadomości o wkroczeniu Rosjan. Oddziały moje nawiązały styczność ze słabymi patrolami niemieckimi z kierunku zachodniego, jednak nie były poważnie naciskane...”. Anders podaje ponadto, iż 18 września w Łęcznej spotkał gen. Konstantego Plisowskiego, od którego dowiedział się o ruchu Niemców z Brześcia w kierunku południowym. Gen. Plisowski 11 września został dowódcą twierdzy „Brześć”. W nocy z 16 na 17 września przedostał się wraz z załogą cytadeli przez pierścień wojsk niemieckich i z niewielką grupą dotarł do gen. Andersa. Został zastępcą dowódcy GO Kawalerii (T. Jurga, W. Karbowski, *op. cit.*, s. 356–363).

<sup>36</sup> Z. Marszewski, *op. cit.*, s. 117.

<sup>37</sup> Z. Gnat-Wieteska, *4 Pułk, op. cit.*, s. 30.

<sup>38</sup> L. Schweizer, *op. cit.*, s. 73–75.

<sup>39</sup> W. Anders, *op. cit.*, s. 16; T. Jurga, W. Karbowski, *op. cit.*, s. 372–373.

Po nalotach ułani mieli poczucie bezsilności spowodowane brakiem możliwości odpowiedzi na ataki wrogiego lotnictwa. Był tu ukazany element przygotowania technicznego do wojny<sup>40</sup>.

Rano 20 września 9 dak został ostrzelany przez niemieckie samoloty w rejonie Rejowca, ponosząc duże straty: 9 zabitych, 14 rannych, 32 zabite konie, 1 działo i dwa rozbite. Około godz. 18.00 9 dak po wypoczynku skierował się nocnym marszem na Grobowiec<sup>41</sup>.

20 września Kombinowana Brygada Kawalerii płk. A. Zakrzewskiego otrzymała rozkaz od gen. Dęba-Biernackiego o uderzeniu na Komarów. Wieczorem Brygada płk. Zakrzewskiego przybyła do lasu w rejonie Przewale. Po wykonaniu rozpoznania płk. Zakrzewski postanowił wykonać przez Małoniż nocny wypad na artylerię niemiecką w Nadolcach. Po otrzymaniu meldunku od płk. Komorowskiego o dołączeniu do jego brygady – Wileńskiej B.K., płk. Zakrzewski skierował się w rejon Przewala, a w Czartowcu pozostawił 8. pułk ułanów z zadaniem obrony na linii Czartowiec – Czartowczyk. W dniu 21 września Brygada płk. Zakrzewskiego wykonała natarcie na Komarów, które zakończyło się sukcesem bez większych strat własnych. Na nocleg Brygada skierowała się w rejon Przewale – Tuczępy – Niedźwiedzia Góra. Tam płk. Zakrzewski otrzymał rozkaz o włączeniu jego Brygady do Grupy Operacyjnej gen. Andersa<sup>42</sup>.

W Grabowcu 21 września 26. pułk ułanów zatrzymał się w oczekiwaniu na dalsze rozkazy. Po dotarciu do Czartorji i rozesłaniu z pułku patroli na południe dowódca płk. Schweizer zarządził odpoczynek. O godz. 21.00 26. pułk otrzymał rozkaz stawienia się na odprawie w sztabie dowództwa Brygady. Podczas narady przedstawiono ogólną sytuację i cele walki. Grupa gen. Andersa składała się z: Brygady Nowogródzkiej, Brygady Wołyńskiej, Kombinowanej Brygady płk. Zakrzewskiego w składzie: resztki Brygady Wileńskiej (4 puł. uł.), 8 p. uł., Warszawskiego p. uł., który płk. Zakrzewski utworzył ze Szwadronów Zapasowych Pomorskiej i Mazowieckiej B.K., Szwadronu K.O.P. rotm. Riczki i resztki Bryg. Kresowej płk. Grobickiego. Potwierdzono współdziałanie grup, oraz linię Tomaszów, Komarów, Zamość jako pozycje nieprzyjaciela. 26. pułk ułanów otrzymał rozkaz przemieszczenia się jako straż przednia na osi Czartoria, Horyszów Ruski, Dub, Kraczków<sup>43</sup>.

4. pułk Strzelców Konnych 21 września znajdował się w rejonie Grabowca. Do pułku dołączyła tam grupa rtm. Bilewicza ze szwadronem K.O.P., który gen. Anders wcielił do pułku jako 5 szwadron. 4. pułk zatrzymał się w Horyszowie Ruskim z polecenia gen. Andersa. O godz. 21.00 dowódca 4 psk ppłk. Marszewski udał się na odprawę do dowódcy wyprawy. Gen. Anders mówił tam o przedzieraniu się na Węgry, przez rzekę Wieprz przeprawa została zaplanowana między Krasnobrodem i Rudnią. Z Brygadą szły grupy gen. Olbrychta i gen. Dęba wraz z Mazowiecką B.K.<sup>44</sup>

Po przegrupowaniu podległych gen. Andersowi jednostek 21 września Grupa Operacyjna zajęła pozycje umożliwiające wykonanie natarcia na wojska niemieckie. Plany

<sup>40</sup> L. Schweizer, *op. cit.*, s. 75–76; Z. Marszewski, *op. cit.*, s. 118.

<sup>41</sup> A. Kostrzewski, *op. cit.*, s. 16.

<sup>42</sup> A. Zakrzewski, *Wspomnienia wrzesień 1939*, Warszawa 1958, s. 205–206; L. Głowacki, *Obrona Warszawy i Modlina*, Warszawa 1960, s. 99; M. Porwit, *Komentarze, op. cit.*, s. 224.

<sup>43</sup> L. Schweizer, *op. cit.*, s. 76–78.

<sup>44</sup> Z. Marszewski, *op. cit.*, s. 118–119; W. Anders, *op. cit.*, s. 16.

przewidywały atak w obszarze na Krasnobród i Tomaszów. Zadania Brygady Kawalerii były następujące:

- Grupa Operacyjna Kawalerii gen. Andersa przez rejon Kraczoza, Suchowola i Krasnobrodu na Józefów;
- Grupa Operacyjna gen. Kraszewskiego od północnego wschodu, przez Cierniki na Krasnobród;
- Armia gen. Przedzrymirskiego od wschodu z rejonu Tyszowce - Woźuczyn na Tomaszów Lubelski.

Grupa Operacyjna Kawalerii gen. Andersa razem z Brygadą płk. Adama Zakrzewskiego ruszyła do natarcia z udziałem ugrupowań:

- Wołyńskiej Brygady Kawalerii płk. Filipowicza z północnej części Komarowa Górnego po os: Kolonia Sosnowa, Janówka, Majdan Krynicki, Polanówka, Boża Wola, Suchowola, Potoczek, Jacnia, Kaczorki, Malewsczyzna;
- Brygada płk. Zakrzewskiego miała uderzyć przez las Książostany, posuwając się południowym skrajem lasów majątku Łabunie, osłaniając działania Wołyńskiej B.K. od północy. Po opanowaniu rejonu Suchowoli kierować się za Wołyńską B.K.;
- Kresowa Brygada Kawalerii płk. Grobickiego i 1 pszwad. ppłk. J. Albrechta miały się kierować za Nowogródzką B.K.<sup>45</sup>

22 września 25. pułk ułanów walczył z piechotą niemiecką, zajmując Dąbrówkę. Przydzielona do pułku bateria 9 dak wspierała ogniem szwadrony pułku. Na prawo od 4 szwadronu skierował się 2 szwadron. Wspierał go pluton ckm por. Wójcikowskiego, zajął stanowiska na stoku grzbietu, przy którym znajdowała się wieś Dąbrówka. 3 szwadron atakował w drugim rzucie po 4 szwadronie. Szwadron pierwszy otrzymał zadanie ataku na skrzydło Niemców przez Dąbrówkę. Szwadron por. Gerleckiego otrzymał wsparcie km, po rozkazach rtm. Piliukiewicza artyleria rozpoczęła wystrzelanie ognia do północnej części Dąbrówki. Po tym wsparciu szwadrony skierowały się do szturm, Niemcy poddawali się, a część z nich wycofała się na Krynicę<sup>46</sup>.

Płk Kazimierz Żeliśławski 22 września po godz. 16.00 wydał rozkaz 26. pułkowi ułanów z dowódcą płk. Schweizerem o posuwaniu się za 25. pułkiem ułanów w rejonie Siemierz Choszcze. Około godz. 20.00 26. pułk miał wydany nowy rozkaz od płk. Żeliśławskiego o natarciu z dworu Siedlec na Dzierażnię Kościelną i Dzierażnię, Hutę Dzierażyńską i Krynicę Dwór. Natarcie nocne na Dzierażnię rozpoczęło się o godz. 24.00, po krótkiej walce Dzierażnia została zajęta. Następnie do 26. pułku dotarły rozkazy o dołączeniu przez Dąbrówkę, Majdan Krynicki w Suchej Woli do Brygady<sup>47</sup>.

W 4 psk 22 września po marszu pułk około południa wraz z drugą baterią 9 dak osiągnął las Siemierz. Około godz. 17.00 4 psk zostaje podporządkowany dowódcy 25. pułku ułanów. Pułk zajmuje Majdan po wystawieniu baterii razem z mjr Nowickim z 2. i 3. szwadronem konnym<sup>48</sup>.

<sup>45</sup> L. Głowacki, A. Sikorski, *Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie w 1939 r., zarys ogólny*, Lublin 1966, s. 112–113; M. Porwit, *Komentarze*, *op. cit.*, s. 233; A. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 213–214; T. Jurga, W. Karbowski, *op. cit.*, s. 385–386; J. Wróblewski, *op. cit.*, s. 433.

<sup>46</sup> J. Błasiński, *op. cit.*, s. 263–265; W. Lasocki, *op. cit.*, s. 21.

<sup>47</sup> L. Schweizer, *op. cit.*, s. 78–83. Relacja Pplk. T. Bartoszewskiego, Sprawozdanie z Działalności NBK MID WIH II/2/105: „W nocy grupa uderzyła na Niemców, broniących szosy w rejonie lasów na południowy zachód od Komarowa i po krótkiej walce przelamała obronę” (M. Porwit, *Komentarze*, *op. cit.*, s. 239).

<sup>48</sup> Z. Marszewski, *op. cit.*, s. 119.

Nowogródzka Brygada Kawalerii pokonała słabe ubezpieczenia niemieckie w Janówce (25. pułk ułanów płk. B. Stachlewskiego) oraz w Dzierżniu (26. pułk ułanów płk. L. Schweizera) i o brzasku osiągnęła rejon Polanówka – Krynica. Kolejnym celem ataku Brygady był Krasnobród. W dniu 23 września około godz. 7.00 Brygada ruszyła na południe, z Suchowoli na Krasnobród. Przednią straż pełnił 25. pułk ułanów, wspierany artylerią 9. dak. Po krótkiej walce i ataku na miasto Brygada rozbiła Sztab Dywizji Piechoty Niemieckiej, biorąc około 100 jeńców. Podczas szarży przy zdobywaniu miasta zginął por. Tadeusz Gerlecki, dowódca 1 szwadronu. Brygada gen. Andersa po zdobyciu Krasnobrodu pomaszerowała dalej, w południe znajdowała się w rejonie Majdanu Sopockiego, będąc w składzie Nowogródzkiej Brygady Kawalerii (poza 4 psk i 2 baterią 9 dak), oddziałem z Kresowej B.K., oraz 1 pułkiem szwoleżerów płk. Albrechta. 4 psk obsadził w południe skraj lasu na linii Potoczku. Wzgórza przy szosie w kierunku Zamościa były zajęte przez wroga. W tych okolicznościach 4 psk stoczył walkę z przeważającymi oddziałami niemieckiej piechoty. Do wieczora pułk był już otoczony. Dwukrotnie ranny dowódca 4 psk ppłk Zygmunt Marszewski trafił do szpitala polowego w miejscowości Podklasztor. Z okrążenia pod Jacnią ocalały tylko małe grupki, które i tak w większości po kilku dniach dostały się do niewoli niemieckiej lub sowieckiej<sup>49</sup>.

24 września Nowogródzka Brygada Kawalerii od godz. 8 do 21 zbierała siły. Sztab znajdował się w rejonie Rudy Różanieckiej. Dowództwo objął gen. Konstanty Plisowski, a dotychczasowy dowódca płk. Żeliśławski został jego zastępcą. Sytuacja uległa zmianie ze względu na upadek Lwowa i rozbitcie zgrupowania gen. Sosnkowskiego. W tych okolicznościach podjęto decyzję o przebijaniu się na Węgry. O godz. 22.00 grupa kontynuowała marsz na południe<sup>50</sup>.

Nowogródzka Brygada 25 września znajdowała się w okolicach Wólki Horynieckiej, około 14 km na wschód od Lubaczowa. Tam dołączyły do niej resztki Wileńskiej B.K. z płk. dypl. Konstantym Druckim-Lubeckim i ppłk. Ludomirem Wysokim. Te zebrane w znacznym stopniu z 4 psk części włączono do istniejących jeszcze nielicznych wojsk Kresowej B.K. płk. dypl. J. Grobickiego. Gen. Anders nie posiadał odpowiedniej łączności z Brygadami polskimi i dlatego postanowił kierować się na południe, gdyż zatrzymanie się i obsadzenie rejonu Krasnobrodu mogło pomóc Wołyńskiej B.K. i brygadzie płk. Zakrzewskiego, ale zamykało drogę na południe po jej zamknięciu przez Niemców. Brygada kierowała się w rejon Nalot – Cieszenów, a potem na zachód od Rawy Ruskiej. Po odprawie Brygady gen. Plisowski wydał rozkaz o kierowaniu się w rejon Dernaki. Wieczorem Brygada skierowała się w dalszą drogę, a w straży przedniej wystawiono 26. pułk ułanów. Trasę wyznaczono na rejon Nachanów – Kochanówka – Broszki<sup>51</sup>.

26 września 26. pułk ułanów po zaciętym boju rozbił kompanię piechoty z 28. Niemieckiej Dywizji Piechoty. Płk. Ludwik Schweizer zdecydował o pieszym ataku na Broszki po rozkazie płk. Żeliśławskiego. Atak był udany, gdyż 26. pułk ułanów zajął znajdujący się w nieopodal młyn i Broszki. W czasie ataku 4 szwadron zdołał zająć chaty obok szosy, a 1 i 3 szwadrony skierowały się na młyn i Broszki, ubezpieczenie pułku w szyku konnym wypełniał 2 szwadron pułku. W walce poległ kpt. Władysław

<sup>49</sup> A. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 215; J. Jarząbkiewicz, G. Łukomski, *Nowogródzka, op. cit.*, s. 211–212.

<sup>50</sup> J. Błasiński, *op. cit.*, s. 275–276; A. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 215–216; W. Anders, *op. cit.*, s. 19; L. Schweizer, *op. cit.*, s. 86–89; M. Porwit, *Komentarze, op. cit.*, s. 255–256.

<sup>51</sup> L. Schweizer, *op. cit.*, s. 89.

Zbierski, a ranny został dowódca 4 szwadronu – rtm. Włodzimierz Budarkiewicz oraz dowódca plutonu łączności ppor. rez. Zbigniew Deszyński. 27 pułk ułanów 26 września zaatakował szarżę wieś Morańce. Atak ułanów ppłk. Pajka na niemieckie pozycje został powstrzymany przez silny ogień niemieckich karabinów maszynowych, co spowodowało wycofanie się szwadronów na wcześniej zajęte pozycje. W walce polegli: rtm. Józef Karol Kwieciński – dowódca 3 szwadronu, por. Stefan Edward Olszewski – dowódca 2 szwadronu, ranny został ppor. rez. Ignacy Popławski i pchor. rez. Delatour, zaś 80 ułanów poległo albo zostało rannych. Poległ też mjr. Włodzimierz Lizoń – Komendant Kwatery Głównej Nowogródzkiej Brygady Kawalerii<sup>52</sup>.

## Chlipie. Koniec wrześniowych zmaganiań

Po tych walkach do polskiego dowództwa przybył parlamentariusz niemiecki z ofertą przyjęcia przez 28. Dywizję Piechoty kapitulacji polskiego zgrupowania. Sytuacja była bowiem taka, iż, wojska niemieckie wycofywały się na zachód po to, aby armia sowiecka mogła zająć polskie tereny południowo-wschodniej Małopolski przedzielone we wcześniejszym układzie Ribbentrop-Mołotow z 23 sierpnia 1939 roku. Dlatego kontynuowanie walki nie było już potrzebne stronie niemieckiej, bo to wiązało się z niepotrzebnymi własnymi stratami osobowymi. W rozmowach ze stroną niemiecką stronę polską reprezentował płk. Schweizer, ponieważ znał język niemiecki. Zgodnie z porozumieniem zawartym ze stroną niemiecką wojsko gen. Andersa miało być przepuszczone na południe, a w zamian oddziały polskiej Kawalerii miały przepuścić oddziały niemieckie na zachód. Strona polska przekazała Niemcom wziętych do niewoli, co najważniejsze było w tym układzie to, iż porozumienie dotyczyło wyłącznie grupy gen. Andersa i walczących z nią jednostek. To oznaczało, że grupa gen. Andersa mogła być w każdym momencie zaatakowana przez inne jednostki niemieckie. W tym samym dniu (26 września) została rozbita Kresowa Brygada Kawalerii płk. Grobickiego. Porozumienie zawarte przez gen. Andersa pozwoliło samej już wyłączone Nowogródzkiej Brygadzie na dalszy marsz na południe. Około południa dotarła wiadomość do Brygady, o dostaniu się do niewoli płk. Grobickiego wraz z płk. Druckim-Lubeckim, który był ranny po krótkich walkach z Sowietami. Od tego dnia do końca walk stoczonych przez Nowogródzką B.K. jej przeciwnikiem była strona radziecka. Gen. Anders wydał rozkaz o dalszym marszu na południe, bo zakładał, że nie dojdzie już do walki z wojskami niemieckimi, a to ułatwiłoby przedostanie się na południe z pominięciem walk z Sowietami<sup>53</sup>.

W nocy 25. pułk ułanów znajdujący się 27 września w straży przedniej Brygady po walkach z Rosjanami zajął wieś Chlipie. Walki z 99. Dywizją Armii Czerwonej dały szansę wycofania się pozostałym oddziałom grupy. Rano 27 września doszło do wymiany zdań pomiędzy płk. Schweizerem i płk. Żeliśławskim. Ten ostatni zarzucił dowódcy 26. pułku ułanów zbyt dużą ostrożność i to, iż nie wykonuje rozkazów przełożonych. Cała sytuacja zakończyła się zawieszeniem w dniu 27 września płk. Schweizera

<sup>52</sup> L. Schweizer, *op. cit.*, s. 89–91; L. Głowacki, A. Sikorski, *op. cit.*, s. 118–120; W. Anders, *op. cit.*, s. 20; Z. Gnat-Wieteska, *27 Pułk, op. cit.*, s. 27–28.

<sup>53</sup> W. Anders, *op. cit.*, s. 20; L. Schweizer, *op. cit.*, s. 91–93; A. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 235–236; A. Zawilski, *Bitwy*, t. 2, *op. cit.*, s. 204.

w funkcji dowódcy 26. pułku ułanów. Na nowego dowódcę wybrano dotychczasowego zastępcę dowódcy mjr. Stanisława Hejnicha. Nowy dowódca 26. pułku ułanów został poinformowany przez gen. Lisowskiego o rozkazie gen. Andersa o nieatakowaniu Rosjan. Ci nie chcieli jednak żadnych układów, lecz zależało im na tym, by zniszczyć polskie zgrupowanie. Po kilku dniach do cofających się 26., 27. pułków i 9. dak zbliżyło się 6 czołgów sowieckich. Gen. Anders nakazał odwrót pułków z osłoną 26. pułku. Zbiórka oddziałów była przewidziana w rejonie Rajtarowic. Po zebraniu oddziałów w lesie pod Rajtarowicami. Sowietci otworzyli ogień do ułanów, którzy otrzymali od gen. Andersa rozkaz przedostania się na Węgry na własną rękę<sup>54</sup>.

Ta walka była końcem wrzesniowych zmagania żołnierzy gen. Andersa, których bardzo niedobrze potraktowali również mieszkańcy Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. Przez Ukraińców został zamordowany płk. Bogdan Stachlewski, dowódca 25. pułku ułanów, a jego adiutanci rtm. Włodzimierz Plisowski oraz ppor. Gędziński i por. Wacław Witkowski zostali zamordowani we wsi Pnikut 10 km na południe od Mościsk. W Katyniu zamordowano oficerów 25. pułku ułanów: zastępca dowódcy pułku ppłk. Mariana Korczaka, kwatermistrza mjr. Wincentego Zendo, oraz lekarza por. Edwarda Jędrycka i oficera broni por. rez. Henryka Zdynowskiego. Z 4 psk w Katyniu zamordowano: dowódcę 4 psk – rtm. Michała Śliwińskiego i lekarza weterynarii kpt. Czesława Łunkiewicza. Z 27. pułku ułanów w Starobielskim i Charkowie zostali zamordowani: ppłk. Józef Pajk – dowódca pułku, zastępca dowódcy mjr Karol Kudnicki, kwatermistrz mjr Leonard Berg i rtm. Feliks Friesendorf – dowódca 4. szwadronu, rtm. Borys Gierasiuk – dowódca 1 szwadronu i wielu innych oficerów i podoficerów oraz ułanów. Losy dowódców były bardzo różnorodne, w Katyniu zamordowano płk. Kazimierza Żeliszewskiego i mjr. Adama Sułtana – szefa sztabu brygady i grupy. Inaczej ułożyły się losy rannego gen. Władysława Andersa, który po rozwiązaniu brygady i grupy trafił do sowieckiej niewoli, z której zbiegli z obozu przejściowego w Szepietówce i dostali się na Zachód oficerowie: Kiedacz, Koszutki i Zgorzelski. Zatrzymany gen. Anders we wsi Stary Sambor z niewoli wydostał się dopiero w czerwcu 1941 roku, i to paradoksalnie dzięki niemieckiej agresji na ZSRR<sup>55</sup>.

Grupa Operacyjna Kawalerii pod dowództwem gen. W. Andersa należycie i z poświęceniem wypełniła obowiązki w przekonaniu, że walczy o sprawę najważniejszą, jaką jest wolność i niepodległość ojczyzny.

<sup>54</sup> W. Lasocki, *op. cit.*, s. 24–25; S. Koszutki, *Ostatnie godziny Nowogródzkiej Brygady Kawalerii we wrześniu 1939 r.*, „PKIBP” Londyn 1976, nr 4, s. 347–348; S. Koszutki, *Wspomnienia z różnych pobojoisk*, Londyn 1972, s. 341; C. K. Grzelak, *Kresy w ogniu. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 r.*, Warszawa 1998, s. 454–461.

<sup>55</sup> Z. Gnat-Wieteska, *27 Pułk*, *op. cit.*, s. 28–30. Relacja Płk. dypl. Stanisława Koszutki IPMS sygn. B.I.23 A4 „...O świcie 27 września idący w straż przedniej 26 Pułk Ułanów przeszedł wieś Wola Sudkowska. Przed pułkiem szerokie, łagodne zbocze, opadające ku niewielkiej rzeczce w odległości około 1,5 kilometra, za nią szerokie zbocze podnoszące się ku południowi, a za nim doskonale widoczne masy bolszewickiej kawalerii, schodzące w sztykach luźnych w naszym kierunku. Na drogach kolumny samochodów ciężarowych oraz czołgów. Oceniając na oko, widoczne było około 4 Pułków kawalerii i 40 czołgów. Przednie elementy bolszewickie dochodziły do rzeczki u stóp wzniesienia. Mjr Stanisław Hejnich, zastępca dowódcy Pułku, rozwinął 26 Pułk Ułanów w kolumnę szwadronów, harcownikami, nie przerywając marszu. Nad rzeczką bolszewicy zaczęli się przed pułkiem spieszać, ustawiając karabiny maszynowe i małe 20 mm działka. Gros bolszewików zatrzymało się z tyłu za spieszącymi się. Rotmistrz Władysław Zgorzelski, jadący przed Gen. Konstantym Plisowskim, który leżał chory na taczance łączności, podjechał do Mjr Hejnicha, wołając aby ten szarżował do przodu. Wywiązała się między nimi krótka wymiana słów, po czym Mjr Hejnich, zamiast szarżować, zatrzymał pułk na miejscu... W tym momencie wyjechał od tyłu Rtm. Dypl. Stanisław Kuczyński ze sztabu Gen. W. Andersa, a obok niego ułan z białą chustką na lancy. Po drodze Rtm. Kuczyński wołał: »Rozkaz generała! Nie otwierać ognia! Zatrzymać ruch!«. Z. Gnat-Wieteska, *4 Pułk*, *op. cit.*, s. 35–38; W. Anders, *op. cit.*, Londyn 1959, s. 20–22; M. Porwit, *Komentarze*, *op. cit.*, s. 257; J. Błaśński, *op. cit.*, s. 280–288; L. Schweizer, *op. cit.*, s. 101–107.

## Bibliografia

### Opracowania

- Anders W., *Bez ostatniego rozdziału. Wspomnienia z lat 1939–1946*, Londyn 1959
- Artyleria Konna w Kampanii Wrześniowej, Londyn 1976.
- Błasiński J., *Z dziejów Kawalerii II Rzeczypospolitej. Losy 25. Pułku Ułanów Wlkp.*, Warszawa 1999.
- CAW, *Akta Zbrojne w II wojnie światowej. Kampania wrześniowa 1939 r.*, t. 1, cz. 3, Londyn 1959.
- Czubiński A., *Historia Polski XX wieku*, Poznań 2000.
- Głowacki L., *Obrona Warszawy i Modlina*, Warszawa 1960.
- Głowacki L., Sikorski A., *Kampania wrześniowa na Lubelszczyźnie w 1939 r. Zarys ogólny*, Lublin 1966.
- Gnat-Wieteska Z., *27. Pułk Ułanów im. Króla Stefana Batorego*, Warszawa 1992.
- Gnat-Wieteska Z., *4. Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej*, Pruszków 1995.
- Grzelak C.K., *Kresy w ogniu. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 r.*, Warszawa 1998.
- Jarząbkiewicz J., Łukomski G., *Nowogródzka Brygada Kawalerii 1920–1939*, Poznań 2000.
- Jurga T., Karbowski W., *Armia „Modlin” 1939*, Warszawa 1987.
- Kostrzewski A., *Zarys historii wojennej 9. Dywizjonu Artylerii Konnej*, Pruszków 1996.
- Koszutski S., *Wspomnienia z różnych pobojoisk*, Londyn 1972.
- Koszutski S., *Ostatnie godziny Nowogródzkiej Brygady Kawalerii we wrześniu 1939 r.*, „PKiBP” Londyn 1976, nr 4.
- Lasocki W., *Z Dziejów 25 Pułku Ułanów Wlkp.*, Londyn 1972.
- Lenkiewicz A., *Naczelnicy Wodzowie II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1996.
- Marszewski Z., *4 Pułk Strzelców Konnych w kampanii wrześniowej. Pamiętnik dowódcy Pułku. Przegląd kawalerii i broni pancernej*, t. 9, nr 66, Londyn 1972.
- Polska w polityce międzynarodowej (1939–1945). Zbiór dokumentów*, t. 1; 1939, oprac. W. T. Kowalski, Warszawa 1989.
- Polskie Siły Zbrojne w II Wojnie Światowej, Kampania Wrześniowa*, t. 1, cz. 3, Londyn 1959.
- Porwit M., *Obrona Warszawy, wrzesień 1939 rok wspomnienia i fakty*, Warszawa 1979.
- Porwit M., *Komentarze do historii polskich działań obronnych 1939 r.*, 3 bitwy przebojowe i obrona bastionów, Warszawa 1983.
- Rómmel J., *Za Honor i Ojczyznę. Wspomnienia dowódcy armii „Łódź” i „Warszawa”*, Warszawa 1958.
- Schweizer L., *Wojna bez legendy*, Kircaldy 1943.
- Szubański R., *Początek pancernego szlaku*, Warszawa 1980.
- Terlecki O., *Z Dziejów Drugiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1985.
- Wieczorkiewicz P. P., *Kampania 1939 roku*, Warszawa 2001.



## O działaniach zbrojnych Grupy Operacyjnej Kawalerii gen. Władysława Andersa...

Wielhorski J., *Próby przebicia się Zgrupowania gen. W. Andersa na Węgry, cz. 1, Przegląd Kaw. i Broni Panc.*, Londyn 1982, nr 105/106.

Wielhorski J., *Przemiany O.de.B. Na szczyblu Wielkich Jednostek Jazdy 1 IX-5X 1939 r.*, cz. 2, Warszawa 1988.

Wróblewski J., *Armia „Łódź” 1939*, Warszawa 1975.

Zakrzewski A., *Wspomnienia, wrzesień 1939*, Warszawa 1959.

Zawilski A., *Bitwy Polskiego Września*, t. 1, Warszawa 1972.

Zawilski A., *Bitwy Polskiego Września*, t. 2, Warszawa 1972.

Zieliński H., *Historia Polski 1914-1939*, Wrocław 1983.

### Relacje

Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Władysława Sikorskiego (dalej IPMS), sygn. B. 23 A Relacja Gen. Władysława Andersa.

Materiały i Dokumenty Wojskowego Instytutu Historycznego (dalej MID WIH ), sygn. II/2/105 Relacja Ppłk dypl. Tadeusza Bartoszewskiego.

IPMS sygn. B.I.23 A 4 Relacja Płk dypl. Stanisława Koszutskiego.

MID WIH sygn. II/3/48 Relacja Płk dypl. Witosława Porczyńskiego.

MID WIH sygn. II/2/105 Relacja Płk dypl. Witosława Porczyńskiego.

MID WIH sygn. II/2/105 Relacja Ppłk Tadeusza Rohozińskiego.

IPMS sygn. B.I. 23 C Relacja Płk dypl. Ludwika Schweizera.